

dr hab. Paulina Ambroży, prof. UAM
Zakład Studiów Amerykanistycznych: Literatura i Media
Wydział Anglistyki UAM
Collegium Heliodori
Ul. Grunwaldzka 6
60-780 Poznań
apaulina@amu.edu.pl
tel.: +618290635

Poznań, 15 sierpnia, 2023 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Piotra Płomińskiego
pt. „Negotiating Reality in Phillip K. Dick’s Fiction: From Postmodernism to
Posthumanism”**

Rozprawa doktorska p. mgra Piotra Płomińskiego pt. „**Negotiating Reality in Philip K. Dick’s Fiction: From Postmodernism to Posthumanism**” [Negocjowanie rzeczywistości w powieściach Philipa K. Dicka: od postmodernizmu do posthumanizmu] stanowi ambitny namysł nad sposobami konstrukcji podmiotu oraz istoty tego co ludzkie i realne w twórczości Philipa K. Dicka. Biorąc pod uwagę filozoficzne i teologiczne zainteresowania autora *Człowieka z Wysokiego Zamku*, który sam określał się jako „fikcjonalizujący filozof, a nie zaś powieściopisarz” (*The Exegesis of Philip K. Dick*) i który często stawiał pytania o granice człowieczeństwa i naturę rzeczywistości, sam temat dysertacji nie jest być może zaskakujący. Dowodem na to są liczne filozoficznie zorientowane monografie na temat twórczości Dicka, takie jak choćby *The Philosophy of Science Fiction: Henry Bergson and the Fabulations of Philip K. Dick* (2015) Jamesa Burtona, *Twisted Worlds* (2011) Umberto Rossiego, który bada, między innymi, ontologiczną niestabilność światów Dicka; *How Much Does Chaos Scare You? Politics, Religion, and Philosophy in the Fiction of Philip K. Dick* (2005), Aarona Barlowa; *Mind in Motion: The Fiction of Philip K. Dick* (1987) Patricii S. Warrick, czy wreszcie *I Think I Am: Philip K. Dick* (2010) Laurence’a Rickelsa, w którym krytyk problematyzuje reprezentacje śmierci i omawia związki powieści Dicka z filozofią, psychologią i religią.

Ciekawy i świeży jest natomiast model teoretyczny, który p. Płomiński zastosował do analiz, a który obejmuje nośne obecnie paradygmaty badań posthumanistycznych i nowomaterialistycznych. Obrane metodologie, w połączeniu z filozofią postmodernistyczną, prowadzą Autora do oryginalnych i frapujących reinterpretacji kanonicznej twórczości pisarza. Reinterpretacje te komplikują, wzbogacają i uwspółcześniają bogatą recepcję omawianych tu powieści. Autor wpisuje się w produktywne obecnie trendy badawcze, proponując nowe usytuowanie dzieł Dicka, polemiczne wobec zastanych interpretacji jego dzieł w duchu filozofii postmodernistycznych i poststrukturalistycznych. Rozprawa wskazuje na dojrzałość i samodzielność naukową p. Płomińskiego, dobrą znajomość stanu badań oraz umiejętność posługiwania się wymagającym interdyscyplinarnym instrumentarium teoretyczno-filozoficznym.

We wstępie Autor stawia zasadną tezę, iż Philip K. Dick wyprzedza swój czas, a jego twórczość można odczytywać jako progresywny i nieustannie ewoluujący głos w dyskusji nad onto-epistemologicznym usytuowaniem człowieka w świecie, która w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zajmowała postmodernistów, a którą dziś kontynuują teoretycy i filozofowie Nowego Materializmu, spekulatywnego realizmu oraz tak zwanego „krytycznego posthumanizmu”, tacy jak Graham Harman, Donna Haraway, Rosi Braidotti, Karen Barad czy N. Katherine Hayles. Zastosowanie posthumanistycznego paradygmatu, jak przekonująco dowodzi p. Płomiński, pozwala nie tylko uwolnić twórczość pisarza od poststrukturalistycznych aporii, z którymi mierzyła się między innymi dekonstrukcja Derridy i materialistyczna myśl Deleuze’a, ale też umożliwia pogłębiony namysł nad skomplikowaną etyczną tkanką pisarstwa Dicka. Takie zogniskowanie tematu i metody badawczej potwierdza wartość literatury sf jako swoistego probierza nowych idei i perspektyw filozoficznych. W przenikliwych analizach Autor przygląda się aspektom kondycji i niepokojom postczłowieczego podmiotu w powieściach Dicka oraz analizuje filozoficzne konsekwencje zwrotu posthumanistycznego, który widzi gatunek ludzki w kategorii współzależnościowych systemów i relacji.

Zanim przejdę do uwag szczegółowych, chciałabym zapewnić Doktoranta, że dysertację oceniam wysoko, a poniższe uwagi i sugestie mają charakter polemiczny. Dotyczą one pewnych aspektów układu treści rozprawy i samego modelu teoretycznego.

Uwagi szczegółowe

Kompozycja pracy jest zasadniczo spójna i logiczna: wywód składa się z rozbudowanego wstępu, który liczy 40 stron, w którym p. Płomiński formułuje ogólne i

częstkowe tezy rozprawy, wyjaśnia obrane metodologie i terminy, a także omawia istotne dla analizowanych powieści konteksty biograficzne i społeczno-polityczne. Główny wywód został rozpisany na pięć rozdziałów analitycznych, zakończonych wnioskami. Układ treści jest proporcjonalny, a dojrzały poziom dyskursu naukowego świadczy o pasji badawczej Doktoranta i jego szacunku dla rygorów wyvodu naukowego. Rozprawę uzupełnia obszerna i solidnie opracowana bibliografia, licząca około 200 pozycji. Całość rozprawy obejmuje 250 stron maszynopisu.

We wstępie Autor sprawnie i rzetelnie omawia istniejący stan badań i uzasadnia wybory tekstów źródłowych. Do tej części wyvodu sugerowałabym dodanie krótkiego ale bardziej panoramicznego omówienia innych filozoficznych studiów na temat twórczości Dicka. Warsztat metodologiczny zaprezentowany w tej części, a następnie zastosowany w analizach, dowodzi, iż p. Płomiński umiejętnie i ze zrozumieniem korzysta z najnowszych dyskursów filozoficznych i teoretycznoliterackich, poddając je także krytycznej refleksji. Na pochwałę zasługuje też jego zdolność do jasnego relacjonowania i zestawiania abstrakcyjnych teorii i pojęć. Wstęp został opracowany starannie, choć nie jestem całkiem przekonana, czy wszystkie elementy powinny być znaleźć się w tej części. Choć jasno wybrzmiewa tu teza główna, i choć pokrótce przedstawiono istotne koncepcje i terminy, rozważyłabym wyodrębnienie bardziej rozbudowanego rozdziału metodologicznego, który odciążyłby nieco wstęp i podkreślił złożoność modelu teoretycznego Autora.

Pięć rozdziałów analitycznych dotyczy wybranych powieści Philipa K. Dicka – *Człowieka z Wysokiego Zamku*, *Trzech stygmatów Palmera Eldritch*a, *Czy androidy marzą o elektrycznych owcach*, *Ubika* oraz *Przez ciemne zwierciadło*. Teksty owe mają sporą recepcję krytyczną, ale Autor przekonująco uzasadnia ich wybór. Szeroki zakres pracy pozwala Doktorantowi na przyjrzenie się złożonym tekstualno-materialnym ontologiom podmiotu i świata w twórczości amerykańskiego pisarza, które nieustannie ewoluują.

Podobnie jak wielu interpretatorów twórczości Dicka, Doktorant zdecydował się na eklektyczne narzędzia badawcze. Celem takiego zabiegu jest poszerzenie rozumienia problematyki podejmowanej przez pisarza i usytuowanie jej w nowym horyzoncie recepcyjnym. Głównym punktem odniesienia i spoiwem teoretycznym dla Doktoranta jest tzw. posthumanizm krytyczny, który rozsadza skostniałe koncepcje ludzkiej i pozaludzkiej natury, reorientując aksjologie antropocentryczne ku nowym, relacyjnym ontologiom i modelom „transwersalnego” współbycia form organicznych i nieorganicznych (termin a „transwersalny” pożyczam z monografii Stacy Alaimo *Bodily Natures: Science, Environment, and the Material Self*, 2010). Jak dowodzi Doktorant, posthumanizm stanowi kontynuację

postmodernistycznych negocjacji i dekonstrukcji podmiotu, oferując jednocześnie „bardziej inkluzywną definicję życia” (Prمود K. Nayar), ze szczególnym uwzględnieniem etycznej i moralnej odpowiedzialności człowieka wobec współistniejących gatunków, biotechnologicznych bytów i ekosystemów. Posthumanizm krytyczny pozwala też na wolny od hierarchii ogląd zależności między człowiekiem a materiążywioną i nieżywioną, ukazanych tu jako transwersalne, współzależne i biosemiotyczne kontinuum. Inne istotne koncepcje wywodzące się z refleksji posthumanistycznej, którymi ze swadą posługuje się p. Płomiński, to „podmiotowość cyborgiczna” według Donny Haraway; „autopoiesis” według Humberto Maturany i Francisco Vareli, którą zaadaptowali na swoje potrzeby także inni badacze posthumanizmu, tacy jak Hayles czy Cary Wolfe; oraz „plastyczność mózgu,” zdefiniowana z perspektywy neurologicznej przez Catherine Malabou. Ten niezwykle erudycyjny zestaw narzędzi teoretycznych obejmuje też nowomaterialistyczne koncepcje podmiotu według Rosi Braidotti, Jane Bennett i Franceski Ferrando. Autor uwzględnia również rozważania ontoepistemologiczne Grahama Harmana, Karen Barad czy Manuela De Landy, poszerzające definicje sprawczości nie tylko o pozaludzkie byty materialne, ale też o wytwory ludzkiej wyobraźni. Budując swój wywód jako kontynuację oraz swoiste przekroczenie filozoficznej refleksji poststrukturalizmu i postmodernizmu, p. Płomiński przywołuje we wstępie także najważniejszych myślicieli ponowoczesności, takich jak Michel Foucault, Jacques Derrida, Jean Baudrillard czy Jean-François Lyotard, których koncepcje stanowią ważny punkt wyjścia dla posthumanistycznych i nowomaterialistycznych debat na temat dynamicznej, zdecentralizowanej i relacyjnej natury podmiotu. W zarysowanym przez Doktoranta kontekście narzędzia postmodernistyczne są, rzecz jasna, bardziej oczywiste i zostały już w dużej mierze wyzyskane przez innych krytyków, jak zresztą skrupulatnie dowodzi Doktorant, przywołując liczne opracowania na temat prozy Dicka bazujące na filozofii poststrukturalistycznej, jak choćby Frederic Jameson, Jean Baudrillard, Jason Vest, czy Charles Palmer. Walorem rozprawy jest zatem jej aspekt porównawczy oraz badanie punktów stykowych i różnic między myślą ponowoczesną a posthumanistyczną, w której to przestrzeni sytuuje Doktorant wybrane teksty źródłowe. Analizy przekonująco dowodzą zarówno przełamania antropocentrycznych i humanistycznych matryc rzeczywistości i podmiotowości w wybranych tekstach, jak i powracających w twórczości Dicka niepokojów i lęków związanych z tymi przekroczeniami.

Jeśli chodzi o układ treści, przegląd różnych koncepcji i ontologii podmiotu we wstępie jest nieco zbyt skondensowany; mimo to stanowi solidny grunt dla dalszych rozważań, wskazując także na dobre warsztatowe przygotowanie Autora, który swobodnie porusza się po tym polu i przekonująco integruje teorię z problematyką twórczości Dicka. Z kolei część

poświęcona filozofii postmodernizmu wydaje mi się nazbyt zdawkowa i ogólna, zwłaszcza ze względu na kulturowe, społeczno-ekonomiczne i polityczne źródła pisarstwa Philip K. Dicka oraz uprzednią recepcję tej twórczości, która często określa Dicka jako proroka kondycji postmodernistycznej. Należy jednak zaznaczyć, iż zarysowane we wstępie terminy i modele zostały precyzyjniej omówione w części analitycznej. Ponieważ podtytuł dysertacji—„Od postmodernizmu do posthumanizmu”—sugeruje pogłębioną refleksję teoretyczną, spodziewałabym się w części metodologicznej bardziej szczegółowego omówienia kondycji ponowoczesnej, jej głównych nurtów filozoficznych oraz ich współczesnej recepcji. Jak wspomniałam powyżej, moja uwaga polemiczna w większym stopniu dotyczy zatem kompozycji rozprawy, w której metodologia nie została wyodrębniona w osobnym rozdziale, lecz obecna jest w wywodzie w pewnym „rizomatycznym” rozproszeniu, w duchu myśli Deleuzjańskiej. Jest to ciekawy i niebanalny zabieg, gdyż pozwala teorii odsłaniać się i nawarstwiać w lekturze, ale osłabia nieco metodologiczną spójność wyvodu.

Zaletą rozbudowanego wstępu jest niewątpliwie refleksja krytyczna na temat związków i różnic między postmodernizmem a posthumanizmem, a także krótki polemiczny przegląd stanu badań. W konkluzjach wstępu zabrakło mi jednak bardziej syntetycznego ujęcia obranego modelu. Wprawdzie różnorodność koncepcji i narzędzi służy rewizjonistycznym ambicjom Doktoranta i pozwala lepiej naświetlić ewolucję myśli posthumanistycznej w odniesieniu do głównych założeń postmodernizmu, a także uwypuklić bogatą filozoficzną tkankę powieści Dicka, lecz owo instrumentarium teoretyczne byłoby lepiej zintegrowane z wywodem, gdyby Autor pokusił się o syntezę i mocniej zarysował granice swej badawczej i metodologicznej niszy wobec istniejącego stanu badań.

W części analitycznej Doktorant proponuje świeże i metodologicznie inspirujące reinterpretacje pięciu kanonicznych utworów Dicka. Co ciekawe, każdy rozdział ma tu innego filozoficznego przewodnika/przewodniczkę, dzięki czemu Autor może przeprowadzić wieloaspektowe studium kryzysu, nicowania i rozpadu zastanych kategorii rzeczywistości, granic ludzkiej natury, podmiotowości i sprawczości w świecie zdominowanym przez kapitalizm technologiczny, które frapowały autora *Ubika*. Chronologiczny układ tekstów źródłowych odsłania też ewolucję twórczości pisarza w kierunku bardziej złożonych i niestabilnych modeli onto-epistemologicznych. W rozdziale pierwszym tekstem źródłowym jest *Człowiek z Wysokiego Zamku*, któremu p. Płomiński przygląda się przez pryzmat spekulatywnego realizmu Grahama Harmana i jego koncepcji ontologii zorientowanej na przedmiot, witalizmu materialistycznego według Jane Bennet i idei multiwersum Franceski Ferrando. W centrum uwagi są tutaj artefakty i przedmioty, które p. Płomiński ze swadą czyta

w duchu tych koncepcji. W rozdziale drugim, poświęconym *Trzem stygmatom*, Doktorant posługuje się Derridiańskimi pojęciami różni (*différance*) i śladu, uzupełnionymi o ideę społecznej *autopoiesis* Niklasa Luhmanna. Przy pomocy tych perspektyw Doktorant poszerza istniejące ścieżki interpretacyjne, rozbudowując refleksję na temat samozwrotnych sieci społecznych w tej powieści i twórczo splatając paradygmaty filozoficzne. Rozdział trzeci, dotyczący powieści *Czy androidy marzą o elektrycznych owcach?*, bazuje na Lyotardowskim pojęciu zatargu / poróżnienia (*différend*) we frapującym dialogu z figurą cyborga Haraway oraz postludzkiem podmiotem i koncepcją *zoe* versus *bios* według Braidotti. W rozdziale czwartym natomiast Doktorant skupia się na kanonicznej powieści *Ubik* – tutaj interpretowanej jako wyraz Baudrillardowskiej hiperrzeczywistości i posthumanistycznego rozproszenia podmiotowości. Ostatni rozdział stanowi namysł nad późniejszą powieścią Dicka pt. *Przez ciemne zwierciadło*, w której dominantę metodologiczną stanowią pojęcia „ciała bez organów” i „detyerytorializacji” zdefiniowane przez Deleuze’a i Guattariego oraz koncepcja plastyczności ludzkiego mózgu według Catherine Malabou. Te konteksty pozwalają Doktorantowi przyjrzeć się dystopijnym aspektom rozbicia autobiograficznego „ja”, a także roli sprawczości w tym tekście, która, jak pokazuje p. Płomiński, nie ogranicza się do działań ucieleśnionej ludzkiej jaźni, ale obejmuje też sieci oddziaływań występujących poza ludzką świadomością i ludzkim ciałem.

Na przykładzie wybranych utworów p. Płomiński przekonująco odsłania wielorakie aspekty wrażliwości posthumanistycznej u Dicka, jego onto-epistemologiczne usytuowanie pomiędzy humanizmem i posthumanizmem, jak również nieustanne przekraczanie zastanych ideologii i humanistycznych paradygmatów myślowych w jego powieściach. Różnorodność teorii i koncepcji wykorzystanych w analizach dobrze odzwierciedla filozoficzne rozterki Dicka, który lubił stawiać pytania, na które nie dawał jednak łatwych ani kategorycznych odpowiedzi. Ów w pewnym sensie otwarty, aglutynacyjny model, ciekawie splatający postmodernizm z posthumanizmem, uznać można za odzwierciedlenie poszukującego umysłu pisarza, dla którego sf stanowiła swoiste laboratorium idei oraz zwierciadło niepokoju ponowoczesnego człowieka. W dyskusji z Doktorantem chciałabym jednakże poddać krytycznemu namysłowi ów wielonarzędziowy model, który w moim odczuciu ma też pewne ograniczenia. Jak już wspominałam powyżej, wywód traci nieco na spójności, gdyż nieustanna zmiana paradygmatów, gdy w każdym rozdziale objaśnia się nowe koncepcje, nie pozwala na bardziej rozbudowane analizy tekstów źródłowych oraz syntetyczne ujęcie podejmowanej problematyki. Stąd też niektóre interpretacje i przykłady tekstowe pozostawiają niedosyt, a paradygmaty, choć niewątpliwie zestawione w erudycyjny i intelektualnie zajmujący sposób,

domagają się mocniejszego powiązania retorycznego i koncepcyjnego. Chętnie jednak dopytałabym Doktoranta, dlaczego zdecydował się na tak „rizomatyczne” instrumentarium i nieoczywistą, pluralistyczną strukturę, a także czy z premedytacją zrezygnował z koncepcyjnej syntezy na rzecz pojęciowego „kłącza”.

W tym samym kontekście zastanawiam się też, czy analiz nie można było pogrupować według podobnej problematyki, nie zaś według klucza „nowa powieść, nowy temat, nowe narzędzie”. Na przykład w rozdziale pierwszym można by poświęcić więcej miejsca roli przedmiotów w *Człowieku z Wysokiego Zamku*, nawiązując do ich znaczenia także w innych powieściach Dicka. Jak sam odnotowuje Doktorant w rozdziale czwartym, przedmioty oraz ich nadmiar w utowarowionym świecie są niezwykle istotne na przykład w powieściach *Ubik* czy *Przez ciemne zwierciadło*, choć pełnią tam nieco inną funkcję. Retromania oraz nostalgia dotycząca przestrzeni i przedmiotów w *Ubiku* i *Człowieku z Wysokiego Zamku* też wydają się interesujące w kontekście posthumanistycznych rozważań p. Płomińskiego.

Pewien niedosyt poznawczy pozostawia również brak rozbudowanej refleksji na temat przedstawień pozaludzkiej materii organicznej i nieorganicznej w powieściach Dicka, a więc tego, co humanizm nazywa „naturą”. U Dicka tej ostatniej jest przecież zadziwiająco (i może znacząco) mało, często pojawia się jedynie na marginesie – lub w pęknięciach i prześwitach – miejskiego i techno-industrialnego krajobrazu. W *Androidach* jest to np. pustynia, trudne do zdobycia brzoskwinie, kamień, który „budzi” Ricka Deckarda z odrętwienia; do tego samego porządku należą oczywiście również omawiane przez Doktoranta zwierzęta. Ciekawe wydaje mi się to odarcie świata z tkanki organicznej i redukcja go do solipsystycznych i mrocznych przestrzeni miejskich, ruin, wyjałowionych, zmediatyzowanych i widmowych, nieciągłych krajobrazów i gotyckich złomowisk, w których rzeczywistość to przede wszystkim akumulacja tego, co Dick nazywa „chłłamem” (ang. „*kipple*”) – ludzkich śladów, bezużytecznych przedmiotów i znaków, często w stanie rozpadu i ubywania. Chętnie dowiedziałabym się, co zdaniem Doktoranta owe quasi-gotyckie przestrzenie przechowują: czy są wyrazem strachu przed cyborgizacją świata lub też dowodem bankructwa idei humanistycznych.

Za frapujące uważam też religijne interteksty wielu tropów i postaci oraz moralne rozterki bohaterów, których ostateczne wybory zdają się potwierdzać nostalgię za humanistycznymi wartościami, reakcjami i ideałami społecznymi, takimi jak współczucie, empatia, wyobraźnia, nadzieja, poświęcenie, solidarność, miłość, tęsknota, wspólnotowość i otwartość na duchowe uniesienia, mistycyzm i metafizyczne prawdy. Ten problem pokazują analizy *Stygmatów* i *Androidów*, gdzie Doktorant broni tezy, iż choć w ostatecznym rozrachunku aksjomaty humanizmu są tu kwestionowane i przekraczane, a posthumanistyczny

świat często nie przynosi zadowalających rozwiązań. Ciekawy wydaje się fakt, iż Dick w wielu powieściach właściwie zamyka fabuły w świecie ludzkim lub w jego niedoskonałych technologicznych wytworach, psychosomatycznych tęsknotach i kolonizacjach planetarnych, które odsłaniają zrujnowane, nieciągłe systemy i symulakry ludzkich więzi. W *Androidach* pisarz praktycznie nie wychodzi ku poszerzającej horyzonty i epistemologie przestrzeni pozaziemskiej i planetarnej. Tytułowe androidy, pragnąc identyczności z gatunkiem człowieczym, wracają na Ziemię, aby wtopić się w tkankę społeczną; interesują je ludzka pamięć, empatia, uczucia i pragnienia, a wyjście ku ontologicznie Innemu, typowe dla sf (np. częste u Lema, Le Guin czy w jawnie posthumanistycznej trylogii *Southern Reach* Vandermeera), u Dicka kończy się często powrotem do jakiejś formy ludzkiej wspólnoty społecznej, ekonomicznej i quasi-religijnej, lub też jej parodystycznym odtworzeniem. Zakończenie *Androidów* przynosi co prawda jakieś afektywne otwarcie Ricka Deckarda na biomechanicznego Innego w postaci zwierzęcia, ale wszystkie androidy zagrażające ludzkiemu „ja” zostają wyeliminowane. W kontekście rozważań p. Płomińskiego ów wektor zwrócony ku temu co ludzkie—nawet w konstrukcji bytów hybrydycznych, zwierzęcych i ontologicznie posthumanistycznych, takich jak quasi-Chrystusowi fałszywi prorocy czy mechaniczne i żywe zwierzęta, które głównie spełniają potrzeby ludzkie—wydaje mi się szczególnie ciekawy. Tytułowy bohater *Stygmatów*, Palmer Eldritch, jak trafnie pokazuje p. Płomiński, też nie jest radykalnym Obcym, ale, zmienia się w średnio wyrafinowaną karykaturę kapitalizmu. Podobnie religijne obsesje Dicka, widoczne także w późnym dziele *Valis*, zdają się jednak orientować tę twórczość ku humanizmowi. Doktorant oczywiście podejmuje ten problem i z podejrzliwością przygląda się tym ideom, podążając za krytykami takimi jak N. Katherine Hayles, Tony Vinci czy Jill Galvin, którzy podkreślają nieprzystawalność i rozpad zastanych modeli transcendencji i gatunkowych więzi w *Androidach* i *Trzech stygmatach*. Ciekawi mnie jednak, czy u Dicka znaleźć w ogóle można przykłady, w których posthumanistyczny Inny pozostaje niezgłębioną, radykalnie nie-ludzką i opierającą się wszelkim paradygmatom tajemnicą, nie jest zaś wykorzystywany jako zwierciadło czy test dla ludzkich ograniczeń i zasad. Dlatego też bardzo chętnie dopytałabym o te ambiwalentne aspekty religijne, etyczne i moralne w twórczości Dicka wobec nieantropocentrycznych aksjologii posthumanizmu.

Realizm spekulatywny, który dominuje w części pierwszej, wydaje mi się nośnym paradygmatem, który mógłby oświetlić także inne aspekty twórczości Dicka. Żałuję więc, że Autor tak szybko porzuca ten model na rzecz innych, gdyż analizy w oparciu o to narzędzie uważam za szczególnie udane i nieoczywiste. Mamy tu wszakże do czynienia z powieściami sf, gdzie negocjacje rzeczywistości, podkreślone zresztą w tytule rozprawy, są z natury

transgresywne wobec realistycznego modelu przedstawiania świata. Czy na przykład paranoiczne fabuły, metaliteracka warstwa tej prozy i nicowanie realistycznych czasoprzestrzeni u Dicka są wyrazem ludzkich lęków, czy może antycypują posthumanistyczną nadłączliwość i przenikalność światów wirtualnych i materialnych? Czy humor, parodia i ironia mogą być cechą stylu, która otwiera świat i podmiot na pozaludzkiego Innego i niepewność ontologiczną, oferując nowe posthumanistyczne formy negocjowania rzeczywistości? Chciałabym zatem zapytać Doktoranta o relację między formą i (post)humanistyczną problematyką powieści Dicka.

Ciekawym punktem zbieżnym między postmodernistycznym humanizmem i nowymi kategoriami podmiotowości wydaje mi się też koncepcja technologicznej wzniosłości – *the technological sublime* – która nie znalazła się w bogatym repertuarze teoretycznym Autora, a która zdaje się współbrzmieć z założeniami filozofii spekulatywnej dotyczącymi horyzontów ludzkiego poznania, rzeczywistości jako negocjacji poznawczej i nieostrych granic ontologicznych. Czy można w przypadku Dicka mówić o posthumanistycznej wzniosłości [*the posthuman sublime*]?

Wnioski zamykające wywód Doktoranta zostały w odpowiedni sposób zebrane i skrupulatnie przedstawione. Tak jak we wstępie, zabrakło mi tu syntetycznego ujęcia obranych narzędzi oraz bardziej stanowczego podkreślenia tego, jakie uzupełnienia proponuje Doktorant względem zastanych posthumanistycznych odczytań powieści Dicka. Choć owe interpretacje towarzyszą Autorowi w całym wywodzie, to raczej pozostają w tle. Z kolei we wstępie, jak wspominałam powyżej, czytelnik znajdzie ich krótki przegląd. Doktorant co prawda stwierdza tam, iż rozprawa poszerza istniejącą recepcję twórczości Dicka, proponując nowe spojrzenie na jego modele rzeczywistości i podmiotowości, ale przydałby się choćby akapit zawierający bardziej polemiczne wobec poprzedników doprecyzowanie istoty tych uzupełnień.

Jeśli chodzi o aspekt formalny, zasadniczo rozprawa napisana jest starannie, choć zdarzają się w niej drobne usterki redakcyjne, takie jak literówki (np. „*Cybrog Cinema*”, s. 187), błędy interpunkcyjne (np. przecinki przed „that” w zdaniach definiujących, s.126), zbędne spacje przed dwukropkiem w niektórych źródłach w bibliografii, drobne przeoczenia stylistyczne. Niektóre treści dyskursywne w przypisach wydają mi się istotne dla głównego wyводу; szkoda zatem, że Autor umieścił je na marginesie rozważań. Mam tu na myśli np. przypis 26, który zawiera ciekawe uwagi polemiczne; przypis 31 na s. 82, w którym p. Płomiński doprecyzowuje koncepcje społecznego *autopoiesis* Luhmanna względem myśli Derridy; czy przypisy 46-48 na stronie 143, dotyczące pojęcia *sympoiesis* Haraway i *zoe* według Braidotti, które wydają się rzeczywiście odpowiednie dla określenia złożonych

ontologii w *Androidach*, jednak ich pogłębione definicje ulokowano poza głównym wywodem. Ogólnie jednak rozprawę czyta się z przyjemnością, a drobne błędy można łatwo wyeliminować w kolejnej redakcji, gdyby Autor zdecydował się na publikację, do czego zachęcam. Podkreślę też, że owe usterki nie wpływają znacząco na odbiór tego zajmującego i ambitnego wywodu.

Na koniec chciałabym poddać pod rozagę zmianę tytułu rozprawy – w moim odczuciu główna ogniskowa wywodu to dialog i negocjacje między różnymi modelami podmiotowości.

Wnioski końcowe

We wnioskach końcowych chciałabym podkreślić bezsporne walory pracy i jej wysoki poziom naukowy. Charakter moich uwag jest zatem polemiczny, a nie kategoryczny. Wysiłek badawczy, który podjął Doktorant jest udaną i dojrzałą próbą włączenia twórczości Dicka we współczesną dyskusję na temat ontologii posthumanistycznych i nowych paradygmatów kultury, w których podkreśla się współistnienie relacyjne oraz sprawczość ludzkich i pozaludzkich bytów. Zgodnie z właściwą ustawą *Prawo o szkolnictwie wyższym z 2018 r.* art. 187, praca doktorska powinna stanowić samodzielne rozwiązanie problemu naukowego, pokazać dobrą znajomość stanu badań i metodologii w danej dziedzinie, a także dowieść dojrzałości i samodzielności naukowej Doktoranta. Wszystkie te warunki zostały z naddatkiem spełnione przez p. Płomińskiego w tej pracy – jego dysertacja proponuje nowe, inspirujące ścieżki interpretacyjne, opiera się na niezwykle złożonym i wymagającym zestawie narzędzi filozoficzno-teoretycznych, które Autor wykorzystuje twórczo i ze zrozumieniem, a dojrzałość warsztatu naukowego i rzadka wrażliwość filozoficzna Kandydata stanowią mocną podstawę do dalszego rozwoju naukowego. Konkluzja mojej recenzji jest zatem jednoznacznie pozytywna i mam nadzieję, że rozprawa – po dodatkowej redakcji i pewnych uzupełnieniach – ukaże się drukiem. Z przekonaniem wnioskuję zatem o dopuszczenie p. Płomińskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



prof. UAM, dr hab. Paulina Ambroży